



Gazetka Parafii Rzymskokatolickiej pw. Najczystszej Serca Maryi, ul. Chłopickiego 2,
04-314 Warszawa; tel. 0-22 610-49-30, www.paraafia-szembeka.waw.pl, kontakt@paraafia-szembeka.waw.pl

Uroczystość Wszystkich Świętych

To jeden z najbardziej radosnych dni dla chrześcijan. Kościół oddaje chwałę wszystkim świętym, tym oficjalnie uznanym i tym nieznanym z imienia. 1 listopada Kościół cieszy się z faktu, iż bardzo wielu zmarłych przebywa u Boga w niebie.

Dzień 1 listopada przypomina, że każdy z wierzących jest powołany do świętości. Jednak człowiek nie osiągnie tego własnymi siłami. Konieczna jest pomoc łaski Bożej, czyli dar zyczliwości Boga. Ponieważ Stwórca powołuje do świętości wszystkich, także każdemu człowiekowi pomaga swą łaską. Teologia wskazuje, iż każdy otrzymał dar zbawienia, bo Jezus Chrystus złożył ofiarę za wszystkich ludzi. Od każdego z nas jednak zależy, w jakim stopniu przyjmiemy od Boga dar świętości.

Dzień ten wskazuje na hojność Pana Boga i daje nadzieję, że rozstanie nie jest ostateczne, bo wszyscy są zaproszeni do domu Ojca.

DZIEŃ ZADUSZNY

Przypada 2 listopada, zwany jest też często Zaduszkami, w Kościele katolickim poświęcony jest wspomnieniu i modlitwie za zmarłych wierzących w Chrystusa, którzy odbywają pokutę w czyśćcu.

Dzień Zaduszny to też dzień zadumy, nostalgii, tęsknoty za tymi, którzy odeszli. To również dzień refleksji nad własnym życiem. Przypomnienie sobie, że śmierć jest wpisana w ludzką egzystencję.

Obchody Dnia Zadusznego zapoczątkował w chrześcijaństwie w roku 998 św. Odylon, opat z Cluny, jako przeciwwagę dla pogańskich obrządków czczących zmarłych. Na dzień modłów za dusze zmarłych – stąd nazwa „Zaduszki” – wyznaczył pierwszy dzień po Wszystkich Świętych. W XIII wieku ta tradycja rozpow szechniła się w całym Kościele katolickim. Termin ten i sama idea szybko rozpow szechniły się we Francji, Anglii, Niemczech, Italii. W XIII wieku zwyczaj ten w Kościele katolickim stał się powszechny.

W XIV wieku zaczęto urządzać procesje na cmentarz do czterech stacji. Przy stacjach odmawiano modlitwy za zmarłych i śpiewano pieśni żałobne. Piąta stacja odbywała się już w kościele, po powrocie procesji z cmentarza.

W Polsce tradycja Dnia Zadusznego zapoczątkowana została już w XII wieku, a z końcem XV wieku była znana w całym kraju. W 1915 r. papież Benedykt XV, na prośbę opata benedyktynów zezwolił, aby tego dnia każdy kapłan mógł odprawić trzy msze: w intencji poleconej przez wiernych, za wszystkich wiernych zmarłych i według intencji papieża.

Tego dnia Kościół modli się w intencji zbawienia dusz odbywających w czyśćcu pokutę. Istnienie czyśćca Kościół ogłosił jako dogmat na soborze w Lyonie w 1274 roku; na XXV sesji Soboru Trydenckiego (1545-1563) ogłoszono z kolei dekret, że duszom w nim przebywającym można pomagać „zanosząc prośby przed tron Boży”.

MATTEO - GROŹNIEJSZY, NIŻ BYŁ ZA ŻYCIA

Zabójca ma zostać świętym? Ktoś, kto umarł 400 lat temu, nadal uwalnia opętanych od działania złego ducha? Niemożliwe? Ale dzieje się naprawdę. Obejrzyjcie film Matteo Michała Kondrata o ojcu Matteo da Agnone, włoskim kapucynie i egzorcyście, a sami się przekonacie.

Psuje Halloween

Jest ostatni dzień października 1616 r. W konwencie kapucyńskim Serracapioli umiera o. Matteo da Agnone. Kiedy cztery wieki później egzorcyista o. Ciprano de Meo przywołuje jego wstawienictwa, demon wścieka się i wykrzykuje: „Nie! Nie! Tylko nie on! Nie lubię Mateusza, bo mi śmierdzi z powodu Chrystusa! Śmierdzi... szczęściem i świętością, i nie mogę tego znieść... Nie chcę o nim słyszeć (...)!”. Kim był ten żyjący na przełomie XVI i XVII w. zakonnik, na imię którego demony złoścą się i wykrzykują, że „teraz on jest jeszcze groźniejszy, niż był za życia!”? Twierdzą też, że dzień jego śmierci bardzo psuje ich święto. Bo obchodzone 31 października Halloween jest formą oddawania im czci. Wyssane z palca? Nie, jeśli potwierdza to ktoś, kto od 56 lat pełni posługę egzorcyisty i nieraz słyszał, jak same o tym mówiły przez osoby, za które się modlił.

O. Cipriano de Meo, prezes Międzynarodowego Stowarzyszenia Egzorcyistów i wicepostulator procesu beatyfikacyjnego o. Matteo, przekonuje, że obecnie największym zwycięstwem Szatana jest to, że wiele osób nie

wierzy w jego istnienie. Tymczasem ze złem nie ma żartów, a manifestacja złego ducha wywołuje ciarki na plecach.

Żyjący na kolanach

W Polsce ten sługa Boży, którego proces beatyfikacyjny toczy się od 1996 r., jest mało znany. Dotychczas próżno było szukać o nim jakichś wiadomości. Co innego we Włoszech, gdzie mocno promowany jest jego kult.

Prospero Lolli, bo takie było jego imię i nazwisko, urodził się w pobożnej, dobrze sytuowanej rodzinie w 1563 r. w niewielkiej miejscowości Agnone, która słynie dziś z produkcji słodkich drażetek, smacznych ciastek i fabryki dzwonów. Spokój XVI-wiecznego Agnone zakłóciło pewne nieszczęśliwe wydarzenie, którego sprawcą był 18-letni wówczas Prospero. W miejskich dokumentach zachował się zapis o śmierci 6-letniego chłopca, który został śmiertelnie ugodzony strzałą z kuszy. Nie do końca wiadomo, dlaczego doszło do tego wypadku, tym bardziej że dziecko bawiło się daleko od domu Prospero. Choć przyszedł zakonnik zbiegł z miejsca wypadku, wydarzenie to odcisnęło ogromne piętno na całym jego dalszym życiu. Przebywał m.in. w Neapolu, gdzie uczył się i skończył studia medyczne, a także w Bolonii, gdzie przyjął święcenia kapłańskie.

Będąc już w zakonie kapucynów, całe dnie spędzał na pokucie i pokornej modlitwie. Współbracia zapamiętali go jako człowieka pochłoniętego wprost modlitwą, „żyjącego” na kola-

nach. Po Vasto i Serracapiola, gdzie pracował, szybko rozeszła się wieść o nadzwyczajnym charakterze zakonnika. Osoby opętane przez demony, dzięki jego wstawienictwu u Boga, zyskiwały uwolnienie. Za jego życia odnotowano kilkaset takich przypadków, jednak on sam starał się to ukrywać. Kiedy pewnego razu przyprowadzono do niego opętaną przez diabła kobietę, demon zaczął krzyczeć: „Nigdy z niej nie wyjdziemy, chyba że przyjdzie brat Mateusz z Agnone, bo tylko on nas może pokonać pokorą”. Zakonnik, obawiając się prowokacji, nie chciał przyjść do kobiety, jednak gdy tylko stanął przed nią na polecenie przełożonego, diabeł natychmiast opuścił opętaną. „Ten gigant świętości wyświadczył Panu Bogu przysługę, a Pan Bóg posługuje się nim cały czas” – tłumaczy w filmie o. Cipriano. Bo o. Matteo wciąż egzorcyizuje.

Diabeł nie jest mitem

Niewielki biały kościół w Serracapioli z cudownym obrazem Matki Bożej Łaskawej. Trwają śpiwary przy akompaniamencie gitary. Co kilka minut ku prawej stronie prezbiterium zbliżają się kobiety i mężczyźni. Niektórzy wykonują znak krzyża, modlą się, dotykają czołem jasnej płyty nagrobnej. To grób o. Matteo.

Do grobu zakonnika przyjeżdżają pielgrzymi z całego świata. Ludzie przywożą ze sobą zdjęcia członków rodziny, przyjaciół i znajomych, bo wierzą w jego wstawienictwo. Niektóre z fotografii w niewytłumaczal-

**31 października po Mszy Świętej wieczornej
modlimy się Litanią do o. Mateusza z Agnone.**

Litania do Sługi Bożego Mateusza z Agnone

ny sposób przyklejają się do jego grobu, a osoby ze zdjęć doświadczają uwolnień, a nawet uzdrowień fizycznych. – Demony nazywają go „pułkownikiem Matki Bożej” – wyjawia przed kamerą prezes Międzynarodowego Stowarzyszenia Egzorcystów i dodaje, że o. Matteo szczególnym kultem otaczał Matkę Bożą.

Kilka dni przed premierą filmu Kondrata, w dzień narodzin dla nieba o. Matteo, w Rzymie odbyło się spotkanie członków Międzynarodowego Stowarzyszenia Egzorcystów. Dr Valter Cascioli, psychiatra i rzecznik prasowy stowarzyszenia, w rozmowie z Radiem Watykańskim zauważył, że w ostatnich latach bardzo wzrosła liczba osób, które oddają się praktykom ezoterycznym, a także okultyzmowi i satanizmowi. — Wyrządza to wielkie szkody duchowe, moralne, psychiczne, ale też społeczne. Bardzo nas to niepokoi, bo w konsekwencji coraz częściej spotykamy się również z nadzwyczajnym działaniem Szatana: dręczeniem, obsesjami, a w szczególności z opętaniem – zauważył Cascioli. Z kolei papież Franciszek podczas porannej Mszy św. w Domu Świętej Marty 30 października przekonywał, że dziś mówi się, że diabeł jest mitem, jedynie jakąś ideą zła. „Ależ diabeł istnieje i musimy z nim walczyć”. Zły duch istnieje, bo prawda o szatanie jest jedną z prawd wiary chrześcijańskiej.

Dokument Michała Kondrata ze wspianą muzyką Michała Lorenca w dobitny sposób ukazuje niewyobrażalne wprost skutki działania demona. Niesie też przesłanie nadziei, że – jeśli tylko człowiek chce – ostatecznie słowo należy do Boga.

źródło: opoka.org.pl

Mateuszu z Agnone, módl się za nami
Pokorny sługo Boży, módl się za nami
Człowieku wiary i modlitwy, módl się za nami
Wzorowy naśladowco Chrystusa, módl się za nami
Przykładzie życia Ewangelią, módl się za nami
Mistrzu życia duchowego, módl się za nami
Czcicielu Najświętszej Eucharystii, módl się za nami
Wzorze żarliwego dialogu z Bogiem, módl się za nami
Pałający wzniesieniem podczas Mszy Świętej, módl się za nami
Głęboki znawco Pisma Świętego, módl się za nami
Mały Bracie doskonałego posłuszeństwa, módl się za nami
Mały Bracie największego ubóstwa, módl się za nami
Mały Bracie nieskalanej czystości, módl się za nami
Blasku Braci Kapucynów, módl się za nami
Miłośniku ciszy i życia ukrytego, módl się za nami
Radosny w pełnieniu najskromniejszych posług, módl się za nami
Nieczuły na powab dóbr doczesnych, módl się za nami
Ufający Bożej Opatrzności, módl się za nami
Mężny pokutniku, módl się za nami
Kaznodziejo nawrócenia serc grzesznych, módl się za nami
Wysłuchany w pragnienia każdej duszy, módl się za nami
Roztropny w postępowaniu, módl się za nami
Czyniący cuda, módl się za nami
Czci godny „ziemski aniele”, módl się za nami
Wielki czcicielu Męki Pańskiej, módl się za nami
Heroicznie krzyż dźwigający, módl się za nami
U stóp krzyża płaczący, módl się za nami
Miłosierny dla grzeszników, módl się za nami
Współczujący ludzkim słabościom, módl się za nami
Podziwu godny w błaganiu o przebaczenie, módl się za nami
Opiekunie chorych i cierpiących, módl się za nami
Hojny dla potrzebujących, módl się za nami
Najdroższy przyjacielu ubogich, módl się za nami
Pogromco złych duchów, módl się za nami
Potężny egzorcysto, módl się za nami
Obrońco Wniebowzięcia Maryi, módl się za nami
Czule wzywający Jezusa w chwili własnej śmierci, módl się za nami.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu, jak było na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Niech będzie błogosławiony Bóg w swoich Świętych, niech będzie błogosławiony w pokornym Słudze Bożym Mateuszu z Agnone.

Zignoruj halloween! Chroń siebie i swoje dziecko przed opętaniem!

Halloween to ważne święto dla czcicieli szatana. Jest to bowiem drwina z Kościoła i jego Świętych. Z pozoru niewinna zabawa jest wystawianiem się na demoniczne zagrożenie. Psikus albo cukierek to nic innego jak czynienie zła, jeżeli nie otrzyma się tego co się chce. Bóg pragnie abyśmy czynili dobro a nie zło. A niewinny strój naszych dzieci przebijających się za aniołki to jednak czynny udział w propagowaniu tego zła. Zwykła zabawa może przemienić się w życie dręczone przez złe duchy!

Śługa Boży o. Matteo da Agnone, wybitny egzorcysta - zmarł 31 października i właśnie **tego dnia promowany jest w sposób szczególny jego kult**. Odmawiajcie tego dnia litanię do o. Mateo. Demony podczas egzorcyzmów wyznały, że to bardzo psuje im ich święto.



Zapraszamy 31 października po Mszy Świętej wieczornej modlimy się Litanią do o. Mateusza z Agnone. Przygotujmy się i radujmy się w Uroczystość Wszystkich Świętych!!!

MSZE ŚWIĘTE (1 i 2 listopada)

1 listopad Wszystkich Świętych

- godz. 7.00 przed Mszą Św.
Godzinki do MB
- godz. 8.30
- godz. 9.30
- godz. 11.00
- godz. 12.30 suma
- godz. 18.00
- godz. 20.00

2 listopad Dzień Zaduszny

godz. 7.00, 8.30, 9.30,
17.00 i 18.00

1 listopad:

- Procesja żałobna z wypominkami o godz. 17.00.

2 listopad:

- **Procesja żałobna** z wypominkami po Mszy Św. o godz. **9.30**.

- **Procesja żałobna** z wypominkami po Mszy Św. o godz. **18.00**.

Od 1 do 8 listopada, można uzyskać odpust zupełny za zmarłych, nawiedzając cmentarz.

Przypominamy, że nawiedzenie krypty, w której spoczywa św pamięci ks. proboszcz Jan Sztuka,

w naszym kościele, jest równoznaczne z nawiedzeniem cmentarza. Pamięć o naszych zmarłych niech będzie wyrazem nie tylko naszej kultury, ale i wiary w łączność z tymi, którzy odeszli do wieczności. W każdy pierwszy poniedziałek miesiąca o godzinie 17.00 polecamy naszych bliskich zmarłych w wypominkach. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie.

Każdy, kto zechce wspomóc naszą wspólnotę, może to zrobić zasilając konto parafialne. Istnieje możliwość odliczenia tej wpłaty, jako darowizny na cele kultu religijnego i cele charytatywne. PEKAO SA 69 1240 6074 1111 0000 4996 6127